Ner 201. ROK 1845. WTOREK 2 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 5, 642	+ 7, 6	3, 61	Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	w nocy Deszcz
1	2	5, 935	+ 13, 6	3, 17	ZPn. Zachodni średni	Chmury	
	10	6. 628	+ 9, 3	3, 77	,, słaby	Pogoda z Chmurami	

Wiadomości zagraniczne.

— *Z Płocka.* —

Teatr! Teatr! wiele to przyjemności w tym wyrazie znaleźć można. Przybyłe tu Towarzystwo dramatyczne z Krakowa pod dyrekcyą p. Pfeifer, na chwilę obudziło naszą publiczność z letargowego uśpienia, i wszystko co tylko u nas żyje, porusza się, spieszy na tę parogodzinną rozrywkę, gdzie chwilę te najprzyjemniéj przepędza. Z przedstawionych kilku dzieł scenicznych, jakiemi były: *Żyd*, *Rodzina Mozorów*, *Fabrykant*, *Don Cezar de Bazan* i t. p. poznaliśmy wielkie talenta. Gra p. Królikowskiego w *Żydzie* i *Don Cezarze de Bazan*, równość i pełność akcyi w każdem położeniu i słowie odbite, w równym stopniu czysta i lekka wymowa, naturalność posunięta do najwyższego stopnia rzeczywistości, w zadumienie nas wprawiły; w znajomych bowiem teatrach nic podobnego spostrzedz nie dało się, i dziś jednozgodnie z uwielbieniem wspominamy imię tak znakomitego artysty, który w każdéj z przedstawionych dotąd ról, na jednaką i ogólną zasługuje pochwałę. — Panna Radzyńska w *Żydzie* w roli pani *Szczeniowowéj*, w *Zareczynach przed frontem* w roli *Markietanki*, okazała pełną znajomość swéj roli; w pierwszéj tylko pominęła ucharakteryzowanie swéj twarzy, które należało cokolwiek starszem uczynić; nie jednakże jéj grze zarzucić nie można, która pod każdym względem jest wielką. Gra pana Chomińskiego w *Żydzie* w roli *Syna Komornika* i w *Fabrykancie*, jak w pierwszéj tak w drugiéj objawia wysokie zdolności, które z zupełną bezstronnością przyznać możemy; w innych zaś rolach widzimy go zbyt rzucającego się, co przecież w każdéj sztuce stosownem nie jest. Artysta ten jednakże jest wiele obiecujący, gdyby chciał dołożyć starań i mieć na celu te słowa: nigdy zupełnie doskonałemi być nie możemy. O innych artystach, jakiemi są: panowie Krzesiński, Ładnowski, Chomiński młodszy, pani Szturm, Holtzman, wszyscy w ogóle zasługują w scenicznym zawodzie na pochwałę, talentom tych wszystkich zarzucić nic nie można; lecz być może, że krótki pobyt na 12 tylko reprezentacyj ogłoszony — i codzienne przedstawienia nie pozwalają dokładnego nauczenia się swych ról, co spostrzegać się dało; jednakże pominąwszy te wszystkie małe błędy, zadowolnieni jesteśmy grą artystów obdarzonych talentami. Teatr nasz opuszczony, bez najmniejszego porządku i opieki, nędzne dekoracye rażą oko, a tem samem odbierają wrażenie. A. *Trz*......, ob. z Płocka.

— *Warszawa 28 Sierpnia.* —

Wyciąg z ogólnego rysu działań Władz Rządowych Królestwa Polskiego w r. 1841. (Dalszy ciąg.) *Stowarzyszenie emerytalne.* Fundusz Stowarzyszenia emerytalnego w r. 1840 zmniejszył się w porównaniu z r. 1839 o summę r. sr. 25,243 i wynosił na rok 1841 kwotę r. sr. 1,470,871. N. Pan zwróciwszy uwagę swoją na ten niedostatek funduszów, najmiłościwiéj rozkazać raczył zająć się obmyśleniem środków zdolnych zapobiedz podobnemu na przyszłość niedostatkowi. Wskutku tego po przejrzeniu ustawy emerytalnéj i po przekonaniu się, że podane w niéj środki niedostateczne były do pokrycia wydatków corocznie do funduszów stowarzyszenia odnoszonych, na uczyniony w tym względzie wniosek Rady Administracyjnéj, przez Radę Państwa w departamencie spraw Królestwa Polskiego roztrząśniony, wydany został pod d. 14 lipca 1841 r. najwyższy Ukaz, przez który, obok zasilenia źródeł na utworzenie kapitału emerytalnego przeznaczonych, zaprowadzone zostały w ustawie z r. 1835 o pensyach emerytalnych urzędników cywilnych, niektóre zmiany i dopełnienia, mające na celu zapewnienie trwałego bytu stowarzyszeniu emerytalnemu. Skutki takowych środków odpowiedziały w zupełności widokom Rządu. Dochód ze składek przez stowarzyszonych opłacanych, wyniósł w

r. 1841 r. sr. 358,684, wydatki zaś rub. sr. 283,229, zostało się zatem r. sr. 75,454. Ogólny stan majątkowy stowarzyszenia był następujący: Funduszu wniesionego do Banku na procent do r. 1840 włącznie było r. sr. 1,463,137, w r. 1841 r. sr. 70,050. Pozostało gotówką i do poboru na r. 1842 r. sr. 21,527; ogółem r. sr. 1,554,714. Że jednak pozostaje jeszcze do zapłacenia z r. 1841 r. sr. 3064; rzeczywisty zatem majątek stowarzyszenia wynosił z końcem r. 1841 r. sr. 1,546,650. Osób cywilnych do stowarzyszenia emerytalnego należących było 12,874, to jest o 96 więcéj jak w r. 1840. Pobierało zaś emeryturę osób 2429, to jest o 148 więcéj jak w r. 1840. Wydatek na pomienione pensye wynosił r. sr. 537,027, z których ze Skarbu 199,497, z funduszów stowarzyszenia 217,339. Pensyi tytułem szczególnych nagród udzielono r. sr. 120,190. Oprócz tego otrzymało pensyj wojskowych i wsparć osób 2956, w summie 348,955 r. sr. W ogólności zatem było w r. 1841 emerytów 5385, pobierających r. sr. 885,982; a że w r. 1840 było ich 4987, pobierających r. sr. 883,356, w roku zatem 1841 przybyło emerytów 398 z różnicą r. sr. 2626. Oprócz pensyj powyższych płacono jeszcze wsparcie dla 82 żołnierzy rodem z Królestwa, którzy z powodu kalectwa od służby uwolnieni zostali, co przeszło 3000 r. sr. wyniosło. *(D. c. n.)*

— *Odessa* 5 *Sierpnia.* —

Jego Cesarska Wysokość W. xiążę Konstanty Mikołajewicz przybył do portu Odeskiego w powrocie ze Stambułu, w zupełnem zdrowiu, dnia onegdajszego, o godzinie 6 wieczór, na fregacie parowéj *Bessarabia*, po 36 godzinnéj żegludze. W kilka minut po przybyciu parostatku, pełniący obowiązki jenerał gubernatora noworossyjskiego i Bessarabskiego, tudzież wojenny gubernator miasta Odessy, w towarzystwie inspektora kwarantanny centralnéj Odeskiéj, oraz kapitana portu Odeskiego, podjechali ku parostatkowi, i mieli zaszczyt przedstawić się Jego Cesarskiéj Wysokości. Wczoraj z rana Wielki xiążę raczył przejść z orszakiem swym i w towarzystwie urzędnika kwarantanowego, na 44 działową fregatę *Flora*, na któréj Jego Cesarska Wysokość zamierza odbyć na morzu 21 dniowy termin kwarantanny obserwacyjny, nim wysiądzie na brzeg. O godz. 7 wieczór, fregata *Flora* podniosła kotwicę i wpłynęła z przystani tutejszéj na morze, przy pięknéj pogodzie w towarzystwie korwety *Andromacha*, brygu *Perseusz* i szkuty *Drolik*

Wiadomości z Kaukazu. (Dokończ.) Szamil znajdował się osobiście przy obronie Dargo, lecz z tłumami swemi i 3 działami rozłożony miał obóz na górzystych wyniosłościach po za wspomnioną wsią, w kierunku Majortupu. Kiedy wojska rossyjskie zbliżyły się do Dargo, dom Szamila, stanowiący oddzielne zabudowania, w których mieścił się arsenał, meczet i kilka innych domów, już płomieniami był objęty, wieś zaś, lubo nie spalona przecież przez mieszkańców opuszczoną została. Z powodu, że dnia 7 lipca, tłumy górali nie ustępowały z zajmowanego na górach stanowiska, a nawet rozwinęły ogień działowy przeciwko wojskom rossyjskim. Główno dowodzący rozkazał dowódzcy 14 dywizyi piechoty, jenerał majorowi Łabincow, o godzinie 1 po południu, z 5 batalionami, 2 kompaniami strzelców, kompanią saperów, 8 sotniami jazdy i 6 górniczemi działami, uderzyć na nieprzyjaciela i wyprzeć go z pozycyi. Przez natarcie wojsk górale zostali spędzeni z gór i szybko uprowadzili swe działa, lecz kiedy oddział ten wracał do obozu, znowu część ich zebrała się i niespodzianie napadła na wojsko rossyjskie. W dniu tym poległ dowódca 3 batalionu Apszerońskiego pułku piechoty, podpułkownik Poznański, a dowódzca 1 batalionu Lubelskiego pułku strzelców, podpułkownik Korniłow, śmiertelnie raniony został. O zabitych i ranionych niższych stopniach jeszcze zbierają się wiadomości. Od tego czasu nieprzyjaciel ukazuje się w nierównie mniejszéj liczbie, a podług wiadomości, otrzymanych od wychodźców, gorale utracili bardzo wielu ludzi w zabitych i rannych. W liczbie pierwszych znajduje się powszechnie szanowany przez swoich Saaib, zarządzający częścią artylleryi Szamila; w ostatnich zaś wymieniają Duby, Naiba większéj Czeczni.

— *Bawarya.* —

Królowa angielska przybyła dnia 18 o god. 6 wieczór do Würzburga. Gdy królowa zastrzegła sobie, aby żadne uroczyste przyjęcie nie miało miejsca, ograniczono się na zaciągnieniu straży honorowéj i uroczystém przyjęciu w zamku. Przy schodach pałacu przyjmowana była przez xięcia Luitpolda i znakomite osoby. W czasie obiadu grały muzyki dwóch pułków w ogrodzie dziedzińcowym.

Król bawarski przesłał xięciu Albrechtowi małżonkowi królowéj Wiktoryi, order Sgo Huberta.

— *Bruxella* 19 *Sierpnia.* —

Wczoraj przybył tu arcyxiążę austr. Fryderyk; także przejeżdżał tędy xżę Michał Galicyn, udając się z Ems do Paryża.

W piątek otworzoną tu została wystawa sztuk; liczba wystawionych przedmiotów wynosi 849.

— *Paryż* 20 *Sierpnia.* —

Xżę Nemours przyjmował w Bordeaux wysłanego z strony Hiszpanii na jego powitanie p. Alcantara. Mówią o świetnych festynach, jakie czekają xcia Nemours w Pampelonie.

W czasie wielkiego balu danego dla xięcia Nemours w teatrze w Bordeaux, zaszedł nieporządek przed teatrem, ale dragoni przywrócili spokojność.

Słychać, że xżę Montpensier zmienił swój zamiar odwidzenia Konstantynopola, i to, jak *Commerce* pisze, z następującéj przyczyny: Gdy Szekib dowiedział się, że królewicz w swéj świcie ma kilku oficerów rodem z Algie-

ryi, których chciał przedstawić sułtanowi, uwiadomił pana Bourqueney, że na ten krok rząd ottomański nie może zezwolić, gdyż sułtan tych spahów tylko jako oficerów francuzkich przyjąć może, inaczéj byłoby to politycznem uznaniem praw Francyi do Algieru. Tę wiadomość udzielił p. Bourqueney xięciu Montpensier, aby go spowodować do odwleczenia jego podróży do Konstantynopola.

Telegraf elektryczny przy kolei żelaznéj z Paryża do Rouen okazał się tak wybornym, że postanowiono zaprowadzić podobne na wszystkich drogach żelaznych.

Deputacya od słuchaczów odczytów w kollegium Francyi złożyła panom Quinet, Michelet i jeszcze jednemu professorowi medale na ich cześć wybite.

Według *Constitutionnel,* blizki pojedynek między dwoma jenerałami armii afrykańskiéj czyni wielkie wrażenie w Algierze. Powód jego datuje od dwóch lat, ale gdy jeden z nich był wówczas jeszcze pułkownikiem, pojedynek musiał być odłożonym aż zostanie jenerałem. Minister wojny jak mówią, miał udzielić na to swoje zezwolenie. Pojedynek ma się odbyć konno i po wystrzeleniu z pistoletów, zakończy się na pałasze. Ci dwaj jenerałowie są Bourgon i Bourjolly,

P. Seguier w Paryżu a p. Jobard w Bruxelli, starają się właśnie o patenta swobody na nowy system kolei żelaznych. Zapewniają że takowy zrządzi zupełne przeistoczenie w budowie dróg szynowych i w użyciu lokomotyw.

Z Rouen donoszą o niszczącym wirze wiatrowym połączonym z trąbą wodną, który przeszedł dnia 19 b. m przez dolinę Mouville i kilka zabudowań fabrycznych zburzył. Z pod rozwalin wyciągnięto 30 trupów, a około 100 ranionych. Szkodę szacują na 600,000 fr. To straszne zjawisko natury trwało tylko dwie minuty.

— *Londyn* 19 *Sierpnia.* —

Piękna pogoda, jaka od kilku dni nastała, nie zdaje się zapowiadać długiéj swéj trwałości. Atmosfera ciągle jest napełnioną materyą elektryczną, która zagraża na nowo wypróżnieniem się przez deszcz ulewny. Aby różne zboża doszły do dojrzałości, potrzeba pięknéj pogody przez dwa tygodnie. W kilku hrabstwach kartofle zupełnie chybiły.

W ostatni czwartek dało się uczuć trzęsienie ziemi w Szkocyi. Huk podziemny dał się słyszeć przez kilka sekund. Po tem zjawisku powstała trąba wodna, która rozpękłszy się, wydała deszcz lejący się strumieniami.

W *Standard* czytamy: Wiadomość ogłoszona przez *Times*, a powtórzona przez dzienniki francuzkie, jakoby Mexyk wydał wojnę Stanom Zjednoczonym, jest zupełnie bezzasadna. Parostatek *Britania* świeżo przybyły z New-Jorku zbija ją formalnie

Według *Times*, w bieżącym roku 10 milionów f. st. (420 milionów złp.) wysłane być muszą z kraju, aby angielscy posiadacze akcyj zagranicznych kolei żelaznych mogli zadosyć uczynić swym zobowiązaniom. *Times* radzi spekulantom, aby w nabywaniu akcyj byli bardzo ostrożnemi i zastanowili się nad szkodliwym wpływem, jaki zniknięcie spieniężonego targu tak wielkich kapitałów wywrze na powszechny obieg pieniędzy.

Sprzedaż szóstéj i ostatniéj części pozostawionéj przez xięcia Sussex biblioteki, ukończoną wczoraj została. Wykonawcy testamentu, jak wiadomo, według rozporządzenia xięcia, ofiarowali rządowi całą z 30,000 tomów złożoną bibliotekę za 16,000 fst., ale ta ofiara odrzuconą została. Teraz sprzedaż licytacyjna okazała znacznie większą summę, to jest 19,149 fun. st.

Dzienniki narzekają ciągle na niedostatek srebrnéj monety, który właśnie teraz najbardziéj się czuć daje, gdyż zachodzą wielkie wydatki na robotników w polach i przy kolejach żelaznych, jak niemniéj i przy wywozach. W ostatnim tygodniu wysłano przeszło 100.000 uncyj srebra do Rotterdamu. Zapas gotówki w banku angielskim zmniejszył się w przeszłym tygodniu o 31,000 fun. st. i wynosi jeszcze 15,669,654 fst.

Przy zamknięciu parlamentu zdarzył się szczególny wypadek. Po zakończeniu mowy tronowéj, szkocki xiążę Argyl miał odnieść złożoną napowrót na poduszce aksamitnéj koronę krolewską; ale schodząc ze stopni tronu, potknął się i upuścił koronę. Wystawmy sobie kłopot osób otaczających królowę, a szczególniéj też starego xięcia. Królowa jednak odezwała się doń spokojnie: »Niech to pana nie troszczy; spodziewam się, żeś pan żadnéj nie poniósł szkody.« Piękna korona, przechowywana zwykle w skarbcu klejnotów w Towrze, a po wstąpieniu na tron królowéj Wiktoryi, umyślnie dla niéj przerobiona, nie złamała się wprawdzie, ale kilka dyamentów z niéj wypadło, które po zamknięciu sali znaleziono.

— *Madryt* 13 *Sierpnia.* —

Dowódzca Malagi, jenerał Carminero, który w tem mieście wprowadził niesłychany system postrachu (terroryzm), został nareszcie odwołany i zastąpiony przez marszałka polnego Fulgosio, który aż do konwencyi w Bergara służył Don Karlosowi. Sztabsoficer, który indaguje uwięzionych tu w Madrycie jenerałów Crespo i innych, był także karlistą.

Obadwaj pisarze polityczni Corradi i Perez Calvo, którzy z rozkazu prezesa rady ministrów zostali do Kadyxu odprowadzeni, powrócili tu onegdaj i zaczęli znów w piśmie swojem walkę z ministrami. Ale ministrowie przyjęli teraz za zasadę, na krzyki pism peryodycznych odpowiadać tylko pogardliwem milczeniem.

Królowe spędzają czas w prowincyi Guipuzkoa bardzo przyjemnie. Zwidzają okolice, raz nawet niespodzianie odwidziły chatę prostego rolnika, obejrzały całe jego gospodar-

stwo, począwszy od obory do piwnicy, piły u niego doskonały trunek z owoców; wszędzie chodzą bez świty wojskowéj, tylko w towarzystwie hr. Villafranca, deputowanego z prowincyi Guipuzkoa.—D. 12 odbyły się w San Sebastian wielkie wyścigi statków wodnych, d. 13 walka byków.—Dnia 14 oddział halabardzistów z konwojem sprzętów uda się do Santa Agueda, gdzie młoda królowa brać będzie kąpiele.

— *New-Jork* 31 *Lipca.* —

W przeciągu 10 lat, drugi raz dolna część miasta naszego, siedlisko bogactwa kupieckiego, oawidzoną została najstraszliwszym pożarem dnia 19 b. m. Ogień powstał w składzie oleju i świec stearynowych pana Doren na ulicy New-Street, jednéj z najciaśniejszych dolnego miasta. Eksplozya ogromnéj ilości saletry w jednym z sąsiednich domów, powiększyła zgubny żywioł do tego stopnia, że żadna siła ludzka wstrzymać go już nie zdołała. Pomiędzy zniszczonemi towarami znajdowało się: bawełny 11,000 wańtuchów, kawy 13,000 worków, herbaty 16,000 skrzyń.—Zresztą na pogorzelisku panuje już największa czynność: w przeciągu 10 dni od dnia pogorzeli, jeden dom wzniesiono już na nowo od fundamentów aż do drugiego piętra, a inny zupełnie nowy stoi już od 2ch dni pod dachem.

W Nowym Jorku był tego lata większy upał niż w ciągu poprzednich lat 30; termometr stał kilka razy na 104 stopni Fahrenheita w cieniu.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 1 do dnia 2 Września.

Szwejcer Walerya, Jakubowski Adam, Szymański Wacław, Bardtke Józef z towarzyszami, z Polski; -- Tognarelli Giovanni, Pellegrini Jakób, Odrzywolska Maryanna, Zychoń Alexandra, Wentzl Antoni, Krasiński Karol hr. Raczkowska Joanna ob., Desilla Giovanni, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Bobrowski Karol hr., Sotnikoff Wasil jenerał major ces. ros., Greenberg Jan, do Galicyi; -- Derblin, Kühn, Hejder Józef, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 4536.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na skutek wniesionego żądania przez Annę Kowalikową wdowę, w imieniu małoletnich Salomei, Józefa, Wojciecha i Heleny Kowalików po Franciszku Kowaliku pozostałych dzieci z mocy uchwały Rady Familijnéj działającéj, o przyznanie na rzecz tychże małoletnich spadku po ojcu ich Franciszku Kowaliku pozostałego, z summy złp. 850 na domu pod L. 618 przy ulicy Różannéj położonym hypotecznie ubezpieczonéj, składającego się, niemniéj o przyznanie jéj saméj i dzieciom jéj a małoletnim wyżéj wymienionym spadku po Helenie Kowalikownie w małoletności zmarłéj, z części powyższéj summy na nią jako po śmierci ojca swego zmarłéj przypadłéj, składającego się, Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora na zasadzie art. 12 ust. hyp. z roku 1844 wzywa wszystkich prawa do powyższego spadku mieć mogących, aby się z stósownemi dowodami w terminie miesięcy 3 do Trybunału zgłosili, w przeciwnym bowiem razie spadek w mowie będący obecnie zgłaszającym się wyżéj wymienionym, przyznanym zostanie.

Kraków dnia 20 Sierpnia 1844 r.

Sędzia Prezydujący,
J. *Czernicki.*
(1r.) Z. Sekr. R. *Reklewski.*

Pisarze Banku Pobożnego w Krakowie.

Na żądanie strony interessowanéj zawiadomiają, iż od fantu korali nici 3 ważących łutów 6¾ dnia 2 Grudnia 1842 roku do N. 126 pod Literą *Z.* w Banku Pobożnym zastawionego, według oświadczenia zgłaszającéj się o wykupno jego osoby kartka czyli rewers Bankowy miał zaginąć, przeto wzywają wszystkich interes w tém mieć mogących, aby o wykupienie tegoż fantu najdaléj do dnia 1 Listopada r. b. zgłosili się, gdyż w razie niezgłoszenia, rzeczony fant osobie zgłaszającéj się, po tym przeciągu czasu niezawodnie wydanym będzie.

Kraków dnia 30 Lipca 1845 roku.

X. *Piątkowski* P. B. P.
(1r.) *Stachowicz* K. B. P.

Doniesienie prywatne.



W dniu 1 Września około wieczora zaginął PIES z rasy Pinczów, mający około 10 miesięcy, cały żółtopiaskowego koloru, duży, mocno kudłaty, ktoby go wynalazł lub wiedział gdzie się znajduje, zechce oddać do domu pod L. 401 w gminie IV. przy ulicy Sławkowskiéj na pierwszém piętrze, za co odbierze przyzwoitą nagrodę.